



Uchwała
Rady Studentów
Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej
Nr 2/2026
z dnia 12 kwietnia 2026 r.

w przedmiocie wyrażenia opinii o projekcie zmian art. 23 w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. –
Prawo o szkolnictwie wyższym

Na podstawie §9 ust. 2 pkt 1 Statutu Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, Rada Studentów Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej uchwala, co następuje:

§1.

Wyraża się **negatywną opinię** wobec propozycji zmiany art. 23 ust. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

§2.

Uzasadnienie stanowi załącznik nr 1 do uchwały.

§3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Julia Bednarska-Leśniak
Przewodnicząca Parlamentu Studentów
Rzeczypospolitej Polskiej





Załącznik nr 1

Opinia Rady Studentów Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 kwietnia 2026 r. w przedmiocie projektowanej nowelizacji art. 23 ust. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Rada Studentów Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej z istotnym niepokojem przyjmuje przedłożony przez przedstawicieli środowiska Rektorów w dniu 9 kwietnia br., kontrprojekt nowelizacji art. 23 ust. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1571 z późn. zm.). Projektowana zmiana normatywna, zmierzająca do zastąpienia wiążącego wymogu „uzgodnienia” kandydatury na stanowisko osoby kierowniczej ds. studenckich niewiążącym instrumentem w postaci „zasięgnięcia opinii” (dodawany ust. 5a), jawi się jako aksjologicznie nieuzasadniona i w istocie stanowi normatywne usankcjonowanie działań, które do tej pory stanowiły mechanizm obejścia prawa. Charakter proponowanej instytucji jest w oczywisty sposób niewiążący, a tym samym prawnie irrelevantny dla ostatecznego kształtu decyzji personalnej. Proponowane rozwiązanie wpisuje się w kategorię zmian pozornych, które zachowując zewnętrzne ramy partycypacji, *de facto* unicestwiają jej materialną treść.

Działanie to oceniamy jednoznacznie jako rozwiązanie prowadzące do **osłabienia podmiotowości środowiska studenckiego** oraz zmniejszenia znaczenia największej grupy interesariuszy w strukturze uczelni.

Na płaszczyźnie wykładni systemowej, obejmującej zarówno wykładnię wewnątrzsistemową, jak i kontekstową, należy z całą mocą podkreślić, iż samorząd studencki nie jest jedynie biernym obserwatorem życia akademickiego, lecz winien być postrzegany jako konstytutywny organ, nie zaś tylko jako reprezentacja o charakterze konsultacyjno-deklaratywnym. Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce statuuje w wielu miejscach realną, wyposażoną w skutki prawne partycypację środowiska studenckiego w zarządzaniu uczelnią. Dotychczasowy





wymóg uzgodnienia kandydatury na prorektora ds. studenckich stanowi normatywną emanację tej zasady i pozostaje z nią w stosunku treściowej harmonii.

Zastąpienie uzgodnienia niewiążącą opinią wprowadza do systemu głęboki dysonans normatywny. Z jednej strony ustawa deklaruje ustrojową podmiotowość samorządu studenckiego, z drugiej zaś, w projektowanym brzmieniu, pozbawia go realnego wpływu na obsadę stanowiska bezpośrednio odpowiedzialnego za interesy reprezentowanej społeczności. Prowadzi to do wewnętrznej sprzeczności regulacji prawnej, określanej w doktrynie mianem *contradictio in adiecto* systemu normatywnego. Co więcej, degradacja tej normy kompetencyjnej bez wyraźnego uzasadnienia aksjologicznego burzy starannie zbudowaną hierarchię uprawnień organów kolegialnych uczelni i podważa spójność regulacji jako całości i prowadzi do strukturalnej asymetrii.

Analiza wykładni celowościowej nie pozostawia wątpliwości co do *ratio legis* normy w jej dotychczasowym brzmieniu. Wymóg uzgodnienia kandydatury służył realizacji trzech celów o doniosłości systemowej: zapewnieniu rękojmi należytego sprawowania funkcji przez osobę kierowniczą ds. studenckich, który z natury swojego stanowiska winien cieszyć się zaufaniem reprezentowanego środowiska; prewencji przed nominacjami instrumentalnymi, pozbawionymi legitymacji środowiska studenckiego, oraz urzeczywistnieniu zasady autentycznego dialogu między organami zarządczymi a wspólnotą akademicką.

Projektowana zmiana niweczy wszystkie wskazane cele. Zasięgnięcie niewiążącej opinii, której treść organ powołujący może w pominąć bez konsekwencji, sprowadza ustawową kompetencję samorządu do roli czysto iluzorycznej, czyniąc z opinii studenckiej pusty rytuał proceduralny, pozbawiony jakichkolwiek skutków prawnych. Jest to klasyczny przykład derogacji *de facto* przy zachowaniu pozorów *de iure*, co z perspektywy funkcjonalnej stanowi rozwiązanie nieracjonalne i celowo deprecjonujące rolę studentów w życiu uczelni.

Przedmiotowa norma kompetencyjna w swojej rdzennej postaci funkcjonuje w polskim porządku prawnym nieprzerwanie od dziesięcioleci, a jej geneza sięga niezwykle trudnych realiów społeczno-politycznych. Już ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym (uchwalona, co należy ze szczególną mocą podkreślić, w dobie stanu wojennego) w art. 43 ust.





6 statuowała wymóg uzyskania zgody większości przedstawicieli studentów. Rozwiązanie to było następnie recypowane i chronione przez ustawodawcę w kolejnych reżimach prawnych: w art. 60 ust. 5 ustawy z dnia 12 września 1990 r. – o szkolnictwie wyższym oraz w art. 75 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Analiza historyczna dowodzi jednoznacznie, że racjonalny ustawodawca, niezależnie od zmieniających się ustrojów, dokonywał jedynie językowych redakcji tej normy kompetencyjnej, bezwzględnie zachowując jej rdzeń materialny. Wydawać by się mogło, że w demokratycznym państwie prawa zasada ochrony praw nabytych i poszanowanie historycznego dorobku partycypacji studenckiej stanowią wartość nadrzędną.

Nie można tracić z pola widzenia, że w relacji z uczelnią student pozostaje stroną słabszą. To bowiem uczelnia kształtuje ramy organizacyjne procesu kształcenia, ustala reguły funkcjonowania wewnętrznego, podejmuje rozstrzygnięcia wpływające na sytuację studenta oraz dysponuje przewagą organizacyjną, informacyjną i decyzyjną. Z tego względu udział samorządu studenckiego w mechanizmach współdecydowania nie ma i nie powinien mieć charakteru ornamentacyjnego, lecz ochronny i gwarancyjny, jako że służy zapewnieniu rzeczywistej reprezentacji interesów studentów. Aktualna norma stanowi jeden z instrumentów równoważenia strukturalnej asymetrii oraz zapewnienia, by głos studentów był rzeczywiście uwzględniany w sprawach bezpośrednio ich dotyczących

Fakt, iż to fundamentalne rozwiązanie ustrojowe zostało wywalczone i usankcjonowane w tak trudnych okolicznościach, nadaje mu wymiar szczególny. Stanowi ono niezaprzeczalne świadectwo podmiotowości środowiska studenckiego oraz jego realnego, historycznie ugruntowanego wpływu na kształtowanie życia uczelni i funkcjonowanie wspólnoty akademickiej.

